

Barbara Bogołębska

Henryk Galle jako autor podręczników stylistyki i teorii literatury

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 35, 239-255

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA BOGOŁĘBSKA

HENRYK GALLE JAKO AUTOR
PODRĘCZNIKÓW STYLISTYKI
I TEORII LITERATURY

1

Henryk Galle — historyk i krytyk literatury polskiej, edytor, wybitny pedagog i popularyzator — jako pisarz dydaktyczny jest znany głównie z powszechnie cenionych edycji o charakterze podręcznikowym, zwłaszcza trzech podręczników stylistyki i teorii literatury, które po raz pierwszy ukazały się w latach 1903—1904. O przydatności i popularności opublikowanych drukiem przez M. Arcta podręczników Gallego świadczy wymownie łączna suma ich wydań — 26. Dzięki tak dużej liczbie edycji z jego podręczników, wydawanych aż do 1930 r., uczyły się w szkołach dwa pokolenia Polaków: „Bez mała każdy wychowanek szkół w byłej Kongresówce znał »Gallego« — autora wypisów [...] i stylistyk”¹.

W artykułach, wspomnieniach i biogramach encyklopedyczno-słownikowych poświęconych sylwetce Gallego ta jednak część jego dorobku twórczego jest zaledwie odnotowana². Uwagi na temat podręczników stylistyki i teorii literatury pióra Gallego pojawiły się jedynie w recenzjach: B. Chlebowskiego, I. Chrzanowskiego, F. Łagowskiego, M. Rybarskiego, T. Sierzputowskiego i H. Willman-Grabowskiej w latach 1903—1922³.

Galle rozwijał żywą działalność pedagogiczną, ucząc literatury ojczystej i obcej, historii polskiej i powszechnej od 1898 r. w wár-

¹ H. Tański, *Henryk Galle*, „Przegląd Pedagogiczny” 1938, nr 2, s. 50.

² Galle mimo wszechstronnych zainteresowań i twórczych dokonań w wielu dziedzinach polonistyki — nie doczekał się pełniejszego zarysu monograficznego. Por. *Nowy Korbuc*, t. 14, Warszawa 1973, s. 16—20.

³ Poza recenzjami podręczników Gallego uwzględnionymi w *Nowym Korbucie* na uwagę zasługują m. in.: F. Łagowski, *Z metodyki języka polskiego. Stylistyka i teoria literatury*, „Sprawy Szkolne” 1908, nr 5, s. 326—334; T. Sierzputowski, rec.: H. Galle, *Stylistyka i teoria literatury*, „Goniec Wieczorny” 1903, nr 180, s. 2; H. Willman-Grabowska, rec.: H. Galle, *Stylistyka i teoria literatury*, [w zbiorze]: *Prądy w nauczaniu języka ojczystego*, Warszawa 1908, s. 313—316.

szawskich prywatnych gimnazjach żeńskich (humanistycznych) i tajnych kompletach młodzieży⁴. Działalność polonisty gimnazjalnego wieńczy praca wykładowcy w Uniwersytecie Latającym i Towarzystwie Kursów Naukowych.

Swoje poglądy pedagogiczne wyrażał Galle w licznych artykułach ogłaszanych na łamach pism pedagogicznych w latach 1901—1929. Refleksje pedagogiczne autora podręczników dotyczyły m.in.: reformy szkół prywatnych, zawodowego statusu nauczyciela, krytyki nauczania formalnego, egzaminów maturalnych, wychowania narodowego, instytutów pedagogicznych, Komisji Edukacji Narodowej, bibliotek szkolnych oraz gimnazjów humanistycznych. Jako aktywny działacz Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych Galle brał udział w pracach programowych w latach 1924, 1927/1928 i 1932.

Godna bacznej uwagi jest także działalność Gallego na polu metodyki języka polskiego. Podkreślał on, iż język polski winien być centralnym przedmiotem w szkole, którego celem byłoby — „uczyć się dobrze, a nawet pięknie mówić i pisać po polsku, a więc rozwój estetyczny to jest pierwsze i najważniejsze zadanie”⁵. Kwestie dydaktyki polonistycznej były Gallemu szczególnie bliskie jako dyskutantowi, referentowi i przewodniczącemu sekcji języka polskiego Koła Warszawskiego TNSW⁶. Galle włączył się do dyskusji nad możliwością nauczania stylu, trwającej już od schyłku XIX w. w publikacjach metodycznych i podręcznikach stylistyki. Nie precyzował on czasu wprowadzania wiadomości z zakresu stylistyki. W swoich poglądach na ten temat nawiązał do częstej formuły, iż stylu uczyć można — nauczyć nigdy, twierdził bowiem, że

Trudno jest ująć w szczegółowe przepisy te różne właściwości, które wpływają na to, że dany sposób wyrażania się uważamy za piękny. Nie można też żadnymi ustalonymi prawidłami nauczyć kogoś pięknego stylu⁷.

⁴ Jak pisała Z. Rothertova: „Jako nauczyciel był — mimo pewnej suchości — lubiany. Wiedza, sprawiedliwość ocen, smak literacki, błyski humoru i umiejętność charakterystycznej recytacji tekstów komediowych (zwłaszcza Fredry), dobroć tego bardzo smutnego człowieka — zyskiwały mu serca uczniów i uczennic” (H. Galle, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948, s. 234).

⁵ H. Galle, Przedmowa do: *Czytanki polskie dla uniwersytetów ludowych*, Warszawa 1907, s. 4.

⁶ Tytuły referatów wygłaszanych przez Gallego oraz artykuły pedagogiczne jego autorstwa znajdujemy w organie Towarzystwa — „Sprawy TNSW” oraz w „Kronice Koła Warszawskiego TNSW”.

⁷ H. Galle, A. Krasnowolski, *M. Arcta słownik frazeologiczny*, Warszawa 1928, s. 170. Podobny sąd na ten temat wypowiedzieli: A. Dygasiński, (*Wskazówki do ćwiczeń stylistycznych polskich*, Warszawa 1889), Łagowski (*op. cit.*), P. Chmielowski (*Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji pisarskiej*, Warszawa 1903), M. Reiter (rec.: A. Gliński, *Stylistyka*, „Muzeum” 1907, t. 1, s. 530—532) i S. Wędkiewicz (*O stylu i stylistyce*, Kraków 1914).

Interesująco prezentują się spostrzeżenia Gallego na temat twórczości podręcznikowej, zastosowane zresztą w jego pracach z zakresu teorii dzieła literackiego. Bardzo symptomatyczne wydaje się określenie przez Gallego założeń dydaktyczno-pedagogicznych podręcznika:

Z natury dziełko tego rodzaju nie może rościć pretensji do oryginalności, musi ono być zawsze w mniejszym lub większym stopniu kompilacją; chodzi tylko o to, by ta kompilacja była rozumna i umiejętna⁸.

Galle w wypowiedziach teoretycznych i realizacjach podręcznikowych przywiązywał sporą wagę do założeń graficznych podręcznika, a więc: podziału tekstu na rozdziały, paragrafy, odstępy i nagłówki oraz graficzne wyróżnianie treści podstawowych i uzupełniających, tak aby pod względem typograficznym praca nie przedstawiała się zbyt monotennie. To zróżnicowanie graficzne treści podręcznika pozwalało ponadto na wybór wiadomości oraz sprzyjało rekapitulacji materiału. Zgodnie z koncepcją typograficzno-edytorską podręcznika ćwiczenia — w odróżnieniu od tekstu ciągłego — pisane były *petitem*, podobnie jak różnego typu uwagi i uzupełnienia występujące z reguły po definicjach. W cytatach rozpoczynających rozdziały i podrozdziały kursywą wyodrębniono formy stanowiące przedmiot rozważań. Również w definicjach zastosowano pochylą czcionkę oraz tłustym drukiem zaznaczono definiowane pojęcia i tytuły rozdziałów. Mimo występowania formalnych wskazówek naprowadzających w podręczniku wyraźnie odczuwa się brak skorowidza autorów, zwłaszcza zaś rzeczowego. Zwracał także Galle uwagę na rozmiary podręcznika, przestrzegał przed nadmiernym przeciążaniem pamięci ucznia oraz — podobnie jak P. Chmielowski — zalecał usunięcie wszelkiej polemiki jako niepedagogicznej. Bardzo współcześnie brzmi inny sąd Gallego, by autorzy książek szkolnych korzystali z najnowszych „nabytków” nauki i ten postęp naukowy umieli przełożyć na język dostępny młodzieży.

Galle dbał o umiejętny dobór przykładów ilustrujących wykład teoretyczny, tak aby stanowiły one „nierozzerwalną całość”. Jak twierdził: „W tym celu porzuciłem używaną dotychczas w podręcznikach stylistyki syntetyczną metodę wykładu, oparłem natomiast dziełko swoje na podstawach indukcji [...]”. Zgodnie z zasadą pogłębłości wychodził bowiem w założeniu, że

nic łatwiejszego, jak kazać nauczyć się gotowej formułki, której uczeń nie rozumie, ale też i nic opaczniejszego. Nie należy więc podawać żadnych

⁸ H. Galle, rec.: K. Król, J. Nitowski, *Podręcznik do nauki literatury polskiej*, „Ateneum” 1898, t. 3, s. 542. Na uwagę zasługuje fakt, iż recenzje pióra Gallego wyprzedziły jego dokonania w tym zakresie. Poglądy Gallego dotyczące teorii podręcznika oraz recenzje podręczników stylistyki znajdujemy np. w artykule: *Podręczniki do nauki języka polskiego dla szkół niższych*, „Szkola Polska” 1906, nr 4, s. 139—141; nr 5, s. 174—179.

wniosków, żadnych definicji, które by nie były wynikiem samodzielnego rozumowania ucznia i przetrawienia podanego naprzód materiału⁹.

Akcentowanie — z myślą o samodzielnej pracy ucznia — odrzucania gotowych wniosków i sądów oraz metod akroamatycznych było także znamioną cechą ówczesnej teorii podręcznika. Metody te bowiem sprzyjały werbalizmowi i pamięciowemu nauczaniu, natomiast słuszną zasadą było: nie definiować i nie podawać reguł przed praktycznym, samodzielnym opracowaniem materiału literackiego przez uczniów. Indukcja — jak stwierdził Galle w jednej z recenzji — jest od dawna uznana za jedyną metodę nauczania i polega na tym, by „począć od najprostszych pojęć [...] i iść do coraz trudniejszych, coraz bardziej skomplikowanych”¹⁰.

W jego stylistykach — podobnie jak w pracach W. Weycherówny, C. Boguckiej i C. Niewiadomskiej oraz K. Wóycickiego — na początku paragrafów pojawiały się fragmenty utworów literackich, następnie analizy zacytowanych przykładów pod kątem zastosowanych w nich form stylistycznych, prowadzące w konsekwencji do określenia — wniosku. Sprawdzeniu wiadomości służyły ćwiczenia, które ponadto przyzwyczajały uczniów do samodzielnego myślenia. Preferując indukcyjną, przeciwstawiał się Galle niejako supremacji toku dedukcyjnego w pracach z zakresu stylistyki oraz metody wykładu, która dość długo utrzymywała się w nauczaniu stylistyki i której hołdowało wielu autorów podręczników¹¹. Metoda ta pozostawała niewątpliwie w sprzeczności z charakterem samego przedmiotu, bowiem abstrakcyjny katalog pojęć i kategorii, ilustrowany przykładami, zastępował praktykę analityczną. Zalety zastosowania tej metody w pracach Gallego w po-

⁹ *Stylistyka i teoria literatury*, wyd. 7, Warszawa 1921, s. 5 (opieramy się na tym wydaniu, będącym ostateczną wersją tekstu podręcznika). W przedmowie do wyd. 1 Galle tak ocenił podręczniki swoich poprzedników: „Za najważniejszy ich brak uważam, iż zawierają tylko wykład, stojący mniej lub więcej na poziomie nauki, brak im natomiast ilustrujących wykład przykładów” (*ibidem*).

¹⁰ H. Galle, rec.: A. Szycówna, *Gramatyka języka polskiego dla dzieci uczących się systematycznie*, „Ateneum” 1898, t. 3, s. 547. Wydaje się, że zainteresowanie indukcyjną odpowiadało pozytywistycznemu preferowaniu metod indukcyjnych w nauce. Podkreślenie zasady samodzielności uczniów było jednym z dezyderatów Zjazdu Historyczno-filologicznego w Warszawie w 1907 r., w którym Galle brał udział i na którego uchwały się powoływał.

¹¹ Jak pisał I. Matuzszewski: „Metoda taka posiada niewątpliwie wiele stron dodatnich, zwraca się bowiem nie tylko do pamięci, lecz i do rozumu i zniewala ucznia do zdobywania własnym wysiłkiem wiadomości z dziedziny stylistyki, którą dotychczas zwykle wykładano w sposób dogmatyczny” (rec.: H. Galle, *Stylistyka i teoria literatury*, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 3, s. 59). Zastosowaniu metody indukcyjnej w nauczaniu teorii literatury sprzeciwiał się natomiast J. Chanecki (*O systematycznej lekturze utworów literackich w szkole średniej*, „Szkoła Polska” 1907, nr 18, s. 646—654).

równaniu z apriorycznym punktem widzenia w podręcznikach normatywnych podkreślali zgodnie recenzenci.

W zakresie założeń językowych autor „stylistyk szkolnych” wskazywał, iż podręcznik winien być treściwy, ścisły i przestrzegać zasad jednolitej pisowni. Zainteresowanie Gallego językiem i stylem zauważamy w licznych recenzjach. Wymagał od autorów znajomości polskiego języka literackiego i wrażliwości estetycznej. Ganił styl zbyt pretensjonalny, sztuczny, wyszukany, manierę stylistyczną. W owej — jak to określał — „literackości” i „precjozowości” stylu upatrywał swoiste niebezpieczeństwo. Napiętnował „częste bawienie się wyrazami, przypominające figielki stylistyczne epoki barokowej i pozbawione [...] najważniejszego [...] warunku prawdziwej poezji — »szczerości«¹². Krytykował także niejednokrotnie wadliwy szyk wyrazów oraz budowę zdań „urągającą zasadom składni”. Szczególną uwagę recenzenta zwracało obrazowanie; wielu autorom zarzucał język „suchy i bezbarwny”, pozbawiony „jędności”, źle skonstruowane i „dziwaczne” tropy.

Wyłania się zatem pytanie: w jaki sposób wobec powyższych uwag scharakteryzować można Gallego z punktu wartości jego stylu? Kwieciistość i obrazowość stanowią podstawową cechę stylu Gallego, zwłaszcza jego rozpraw historycznoliterackich. Oto jak np. pisał o akcji powieściowej w *Popiołach*:

Rzućmy okiem na tę wijącą się tęczowo wstęgę wypadków i scen. Co za mnogość barw, światła i linii! Co za tłok figur różnorodnych, a malowniczych! a wszystko to gra tysięcznymi blaski, mieni się w kolorach, jak łuska wężowa, narzuca się wyobraźni z całą siłą plastyki, którą najczęściej osiąga się nie zamasztyością konturów i wrzaskliwością barw, śmieie a niedbałą ręką narzucanych, lecz subtelną grą delikatnych niezmiernie półcieniów i półtonów¹³.

W pracach Gallego przeważa jednak jasny, rzeczowy, zwięzły i poprawny styl, który — na co słusznie zwróciła uwagę Z. Szmydtowa — odnaleźć można w podręcznikach tego autora. Również recenzenci Gallego pozytywnie oceniali jego styl. Jako zwolennik jedności idei i ekspresji Galle w analizowanych utworach piętnował te momenty, w których — jak pisał — „forma skłóciła się z treścią” (np. *Obrazki Konopnickiej*)¹⁴. Podobnie w podręcznikach poetyki,

¹² Rec. H. Gallego w „Tygodniku Ilustrowanym” 1904, nr 38, s. 731. Znamienne są także uwagi Gallego na temat wersyfikacji recenzowanych utworów. Wskazywał takie usterki wersyfikacyjne, jak np. brak „poczucia melodyjności wiersza”, „powtarzanie wyrazów dla rytmu” czy też rymy gramatyczne.

¹³ H. Galle, *Epoka napoleońska w powieści „Popioły” Żeromskiego*, Warszawa 1905, s. 10.

¹⁴ Śledząc w twórczości Orzeszkowej (był jej literackim „ojcem chrzestnym”) ewolucję w zakresie opanowania środków techniki pisarskiej, Galle stwierdził: „Pierwiastek społeczno-narodowy nie znika z jej utworów, lecz zespała się ze stroną artystyczną w całość, tak [...] że zdaje się czymś bez-

piękna — będącego celem poezji — upatrywał Galle m.in. w pełnej zgodności obrazu i idei.

Obok doświadczeń dydaktycznych w bezpośrednim związku ze „stylistykami szkolnymi” pozostają zainteresowania Gallego teorią literatury. Niewiele jest jednak w jego dorobku prac teoretycznych uwzględniających prócz ujęć historycznoliterackich i krytycznych aspekty teoretycznoliterackie, a zwłaszcza stylistyczne. Refleksje teoretyczne zawarte w monografiach literackich, studiach, artykułach i rozprawach dotyczą problemów: genologii, świata przedstawionego w dziele literackim i wersyfikacji. Galle przyjął na siebie rolę popularyzatora stylistyki, chcąc wypełnić lukę w zakresie dzieł podstawowych z teorii literatury, nauki jednej z „najbardziej upodlegzonych”¹⁵.

Za swoich poprzedników w zakresie tworzenia podręczników Galle uważał A. G. Bema — autora wydanej w Petersburgu w 1899 r. *Teorii poezji polskiej z przykładami w zakresie popularnym analityczno-dziejowym*, oraz P. Chmielowskiego, którego *Stylistykę polską wraz z nauką kompozycji pisarskiej*, wydaną równoległe z pierwszą edycją podręcznika Gallego, recenzował w „Książce”¹⁶. Poprzednikami niejako pośrednimi prac Gallego byli niewątpliwie jego gimnazjalni nauczyciele: R. Pleniewicz, który rozbudził w nim — być może — zainteresowania pedagogiczne i stylistyczne, oraz A. A. Kryński, po którym mógł przejść zainteresowania językoznawcze, wyrażone m.in. w pracy o charakterze popularyzatorskim *Krótką gramatyka języka polskiego* (1914) oraz w publikacjach słownikowych¹⁷.

Na uwagę zasługuje jeszcze związek ujawniony przez Gallego w Przedmowie do wydania I *Stylistyki i teorii literatury*, w której autor dziękuje I. Chrzanowskiemu za fachowe rady, stwierdzając:

pośrednio wynikającym z treści, czymś koniecznym i naturalnym, nie zaś dodatkowym i zewnętrznym” (*Drogi twórczości E. Orzeszkowej*, Warszawa 1911, s. 26).

¹⁵ H. Galle, rec.: P. Chmielowski, *Stylistyka polska...*, „Książka” 1903, nr 10, s. 361; rec.: B. Grabowski, *Teoria literatury*, „Ateneum” 1901, t. 2, s. 1023.

¹⁶ Najwięcej rozbieżności w pracach Gallego i Bema panuje w zakresie podziałów genologicznych. Galle — w porównaniu z Bemem — bardziej uporządkował tropy i figury retoryczne oraz sprecyzował ich pojęcie. Znaczny wpływ na Gallego wywarł Chmielowski. Badacz ten w swej stylistyce, która nie była podręcznikiem *sensu stricto*, lecz — w myśl określenia I. Chrzanowskiego — pierwszą u nas umiejętnie opracowaną stylistyką naukową, nadał tej dyscyplinie znacznie szerszy zakres, ponieważ obejmowała ona także genologię. Obaj autorzy uwzględniali podział na poetykę i prozaikę, inaczej jednak dokonali podziału na rodzaje literackie.

¹⁷ H. Galle był autorem *Słowa od uczniów* w pracy A. A. Kryńskiego, *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1921, s. I—VIII, a także artykułu *Zgon nestora językoznawców polskich*, „Przegląd Pedagogiczny” 1932, s. 765—766.

„co więc jest dobrego w mojej *Stylistyce*, jego jest w znacznej mierze zasługą”¹⁸. Gallego z Chrzanowskim łączyła wspólna praca redakcyjna w „Ateneum” i w „Książce”. Było to cenne „terminowanie” dla autora stylistyk, zważywszy, że Chrzanowski interesował się stylistyką i recenzował podręczniki z tego zakresu. W jednej z tych recenzji Chrzanowski wysunął sugestię, iż podręczniki Gallego są „owocem sumiennego przestudiowania prac specjalnych Wackernagla, Scherera i Gottschalla [...]”¹⁹. Wprawdzie Galle nie powołuje się nigdy na znajomość prac niemieckich teoretyków literatury, to jednak wydaje się, że mógł znać te podręczniki poetyki. Spośród wymienionych prac stylistyki Gallego pod względem zakresu materiału i sposobu jego ujęcia najbliższe były prace Wackernagla. Jednak Galle pozostawał nie tylko w kręgu oddziaływań niemieckich. Choć ani on, ani jego biografowie nie wskazywali w sposób literalny na recepcję teoretycznoliterackich podręczników rosyjskich, wpływu takiego wyeliminować nie można, zważywszy na czas powstania poręczników Gallego. Możliwość tej recepcji potwierdza lektura niektórych podręczników dla szkół średnich z przełomu stuleci: A. A. Potiebnia i P. Zyteckiego²⁰. W zakresie doboru treści teoretycznoliterackich nasuwa się także wyraźna analogia stylistyk Gallego do podręczników dla gimnazjów i szkół realnych pióra A. Radoneżskiego²¹.

¹⁸ *Stylistyka...*, s. 6.

¹⁹ I. Chrzanowski, rec.: H. Galle, *Krótką stylistyką wraz z teorią wierszowania i Teorią prozy i poezji w zarysie*, „Książka” 1905, nr 1, s. 8. W podręczniku W. Wackernagla, (*Poetik, Rhetorik und Stilistik*, 2 Aufl., Halle 1888) w podobny sposób zostały ukazane różnice między prozą a poezją. *Stylistyka* tworzy tu odrębną część, układ materiału jest zbliżony do pracy Gallego. Rozdz. „Vom Stil im Allgemeinen” przypomina wstępne paragrafy książki Gallego. *Poetyka* W. Scherera (*Poetik*, Berlin 1888) zawiera rozważania ogólne z dziedziny teorii literatury, podobieństwo do stylistyki Gallego jest więc znikome. W podręczniku R. von Gottschalla (*Poetik. Die Dichtung und ihre Technik*, 6 Aufl., Wrocław 1893) dominuje wprawdzie genologia (rodzaje poezji dzieli — podobnie jak później Galle — na poezję epicką, liryczną i dramatyczną), lecz sporo miejsca poświęca autor wersologii. Środkami stylistycznymi zajmuje się przy okazji omawiania słowa poetyckiego. Twierdzenie Chrzanowskiego o wpływie A. Pawińskiego na podręczniki stylistyki Gallego wydaje się nie dość zasadne.

²⁰ A. A. Potiebnia, *Iz lekcji po teorii słowiesnosti*, Charkow 1894; *Iz zapsok po teorii słowiesnosti*, Charkow 1905; P. Zytecki, *Teoria sozciniennia s chrestomatiej*, Kijew 1902.

²¹ A. Radoneżskij, *Uroki teorii słowiesnosti*, S.-Pietierburg 1887. Podobieństwo to zwłaszcza dotyczy części „Stilistika”, choć elementy zbieżne wystąpiły także w dziale wersyfikacyjnym oraz w zakresie teorii prozy i poezji. Ponadto zwraca uwagę fakt, iż Radoneżskij wyodrębnił i umieścił na końcu podręcznika „Obrazcy prozy i poezji” oraz „Zadaczy dla uczeni-czeskich pismiennych rabot”. Układ podręcznika Gallego wydaje się być bardziej przejrzysty. Udało się także Gallemu przewyciężyć panującą w pracy Radoneżskiego metodę dedukcyjną.

Popularnie ujęte podręczniki Gallego do nauki stylu są nadto szczególnym wytworem czasu — tendencji, jakie się zaznaczyły w rozwoju polonistyki szkolnej po 1905 r. w Królestwie Polskim, toteż należy je rozpatrywać w specyficznym kontekście. Jak pisał H. Tański w artykule jubileuszowym o Gallem, „Unosi się [...] nad nimi atmosfera samokształcenia, [...] tak znana ówczesnemu życiu kulturalnemu b. Królestwa, atmosfera, która przysparzała czytelników autorom, na odwrót jednak zmuszała niemal autorów do służenia publiczności wydawaniem prac ze swojej dziedziny”²². Powstała w wyniku swoistej „gorączki wydawniczej”, *Stylistyka i teoria literatury* i jej dwie kolejne wersje pisane były dla szkoły oraz na użytek nauki prywatnej, domowej, lecz odbiór ich był znacznie szerszy. Opinię taką wyraził Galle w r. 1905: „Dziś [...], kiedy społeczeństwo nasze łaknie podręczników polskich, obowiązkiem każdego jest przyczynić się choć w najmniejszej części do zaspokojenia tej palącej potrzeby”²³.

Ożywienie produkcji podręcznikowej przyniosło także prace W. Weychertówny, B. Grabowskiego i W. Kokowskiego²⁴. Choć zawierały one szereg braków, to jednak Galle poszedł w dużej mierze torem przez nie wytyczonym. Wspólne było przeznaczenie tych prac — „dla uczniów i samouków”, a więc „do użytku szkolnego i nauki domowej”. W powyższych podręcznikach powtarzającymi się składnikami w zakresie doboru treści były: definicje podstawowych pojęć (zwykle zawarte w uwagach wstępnych), przemyślenia, rodzaje i podziały stylu oraz różnice między prozą a poezją.

2

Spośród trzech tytułów podręczników stylistyki i teorii literatury pióra Gallego najwcześniej, w 1903 r., ukazała się *Stylistyka i teoria literatury*, obejmująca swym zakresem obok stylistyki także wersyfikację i genologię. Podręcznik ten osiągnął w sumie 12 wydań. Dwie pozostałe prace — wydane po raz pierwszy w rok później — tworzą razem swoisty dyptyk: *Krótką stylistyką wraz z teorią wierszowania* (8 wydań) i *Teoria prozy i poezji w zarysie* (6 wydań), stanowiący i tematycznie obejmujący zakres *Stylistyki i teorii literatury*²⁵. Podręczniki te dopełniały się nawzajem niczym sty-

²² Tański, *op. cit.*, s. 49. Por. ciekawe uwagi na temat ruchu wydawniczego w zakresie podręczników w pracy: S. Arct, *Okruchy wspomnień*, Warszawa 1962.

²³ *Stylistyka...*, s. 7.

²⁴ W. Weychertówna, *Stylistyka, teoria prozy i poezji*, Warszawa 1898; B. Grabowski, *Teoria literatury (stylu, prozy i poezji)*, Warszawa 1901; W. Kokowski, *Teoria literatury polskiej*, Warszawa 1902.

²⁵ K. Król uzasadniał potrzebę wydawania obszerniejszych i krótszych podręczników istnieniem różnego typu szkół z różnymi programami (rec.:

listyka i teoria literatury, z których „pierwsza omawia zewnętrzną stronę utworu literatury tj. szatę językową i styl; teoria literatury zaś zajmuje się wewnętrzną stroną twórczości”²⁶.

W zakresie podstaw metodologicznych Galle stał na gruncie myśli pozytywistycznej, w której pojęcie literatury było synonimem zbioru dzieł. Literacka twórczość artystyczna, której zasady wyjaśniała teoria literatury, dzieliła się u Gallego na poezję i prozę. Poezja była rozumiana przez niego w sposób tradycyjny — tzn. utożsamiana z literaturą piękną, i jako domena poetyki dzieliła się na trzy rodzaje: poezję epicką, liryczną i dramatyczną. Opozycję prozy klasyfikowanej wówczas na: opowiadającą, opisową i rozumującą, oraz poezji wyznaczały cele i „różne środki tworzenia i oddziaływania”. Teoria literatury, czyli „nauka wyluszczejaca zasady twórczości literackiej” i zajmująca się „rozbiorem różnych rodzajów utworów prozaicznych i poetyckich”, dzieliła się u Gallego na prozaikę i poetykę. Zgodnie z XIX-wieczną tradycją Galle zaliczył do literatury także publicystykę, wymowę i krytykę literacką (tzw. proza rozumująca).

Dwa późniejsze podręczniki nie zawierały żadnych zmian w stosunku do *Stylistyki i teorii literatury*, która pozostanie w niniejszej pracy głównym przedmiotem obserwacji²⁷. Godny odnotowania jest fakt, iż tytuły podręczników stylistyki teoretycznej Gallego są adekwatne do ich zawartości (z wyjątkiem prozodii w *Stylistyce i teorii literatury*), a pamiętać należy iż w wielu ówczesnych podręcznikach w wyniku chaosu terminologicznego zawartość podręczników poetyki opisowej nie odpowiadała zakresowi zasygnalizowanemu w tytułach.

Książki o teorii stylu, dedykowane młodzieży szkolnej *ad usum scholarum*, były owocem pracy pedagogicznej Gallego, uogólnieniem praktyki szkolnej, która wpływała na innowacje w poszczególnych wydaniach. Zmiany w doborze treści podręczników na przestrzeni 27 lat ich wydawania były w istocie niewielkie. Zupełnie natomiast nie uległ przekształceniu układ podręcznika. W wydaniu 2 — jak skonstatował autor — „zostały [...] usunięte przykłady zbyt trudne lub nie dość jasno ilustrujące daną regułę; w niektórych rozdziałach liczba ich została znacznie zwiększona”, zmia-

M. Sadowska, *Krótką stylistyka*, „Szkoła Polska” 1907, nr 18, s. 663—664). Na uwagę zasługuje ponadto fakt, iż Galle w odpowiedzi na ankietę biograficzno-bibliograficzną Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich podał następujące wersje tytułów swoich prac: *Stylistyka oraz teoria w skróceniu* i *Teoria literatury w skróceniu* (Warszawa 1914, rkps IBL PAN).

²⁶ *Teoria prozy...*, wyd. 4, Warszawa 1921, s. 3.

²⁷ W 7, 8 i 12 wyd. nosił on tytuł *Stylistyka*. Cz. I: *Stylistyka i prozodia*. Ustalenie autorytatywne wszystkich dat wydań podręczników Gallego jest rzeczą niezmiernie trudną, gdyż źródła podają na ten temat sprzeczne dane i nie odnotowują pełnego zestawu wydań (por. choćby *Nowy Korbut*).

ny wystąpiły także w zakresie pewnych określeń²⁸. W wydaniu 3 nieco zwiększyła się natomiast liczba ćwiczeń na podstawie lektury, by pozostawić większą samodzielność uczniom. Wydania 6—12 pozostają w zasadzie bez zmian.

Należy podkreślić, iż począwszy od wydania 3 (1907) podręcznikom stylistyki towarzyszyły równolegle wydawane i pozostające z nimi w merytorycznym związku *Wypisy polskie na kl. IV. Wzory prozy i poezji*, a od wydania 8 (1922) także *Wypisy polskie na kl. IV wraz z ćwiczeniami i rozbiorami stylistycznymi*²⁹. Pierwsze z powyższych wypisów miały układ odpowiadający ściśle podziałom genologicznym w podręcznikach stylistyki. W przypadku utworów fabularnych następowały krótkie streszczenia wprowadzające w cytowany fragment. W tej obszernej pracy dobrze uwidoczniła została zależność rodzajów, gatunków i odmian gatunkowych. W *Wypisach* z 1922 r. zaś — opartych na *Programie wyższego gimnazjum państwowego* z 1921 r. — autor zaprezentował wzory rozbiorów stylistycznych, podając na końcu pracy pytania i ćwiczenia stylistyczne do zamieszczonych tekstów oraz — oddzielnie — do lektury podstawowej.

Metodyczne ćwiczenia stylistyczne, podporządkowane ilościowo i jakościowo części teoretycznej podręcznika, miały na celu zastosowanie poznanych form. Niektóre z nich nie ograniczały się tylko do reprodukcji, lecz pobudzały ucznia do myślenia. Zastrzeżenia budzi jednak ogólnikowość poleceń ćwiczeniowych, np. „Objasnić następujące peryfrazy” lub „Rozebrać stylistycznie opis puszczy litewskich”³⁰. Zarzutem poważniejszej natury jest pomijanie w ćwiczeniach aspektu funkcjonalnego poszczególnych zjawisk stylistycznych, choć już w 1893 r. I. Boczyliński wyraził pogląd, iż należy objaśniać znaczenie pojedynczych przenośni i figur³¹. Było to konsekwencją przywoływania bardzo znikomych kontekstów użycia środków stylistycznych, ograniczania się często do pojedynczych, niejako „wypreparowanych” z tekstu przykładów. Pytania

²⁸ *Stylistyka...*, wyd. 2 przejrzane i poprawione, s. 7.

²⁹ H. Galle był ponadto autorem następujących podręczników szkolnych: *Zarys dziejów literatury polskiej dla użytku szkolnego*, Warszawa 1913; *Pisarze polscy*, Warszawa 1922; *Przy pracy*, Warszawa 1919; *Wiek XIX. Historia polityczna XIX stulecia*, Warszawa 1901; oraz współautorem z H. Radwanową *Naszej książki*, Warszawa 1927.

³⁰ *Stylistyka...*, s. 21, 287.

³¹ I. Boczyliński, *Wskazówki z metodyki nauczania języka ojczystego i literatury*, „Przegląd Pedagogiczny” 1883, s. 300. Zarzut pomijania wartości znaczeniowych omawianych środków postawił autorowi podręcznika M. Rybarski (*Podręczniki do nauki stylistyki i teorii literatury w szkole średniej*, „Przegląd Humanistyczny” 1922, s. 392—421). Było to zjawisko w stylistykach niemal powszechne (np. u Boguckiej i Niewiadomskiej). W podręczniku Gallego przeważały ćwiczenia polegające na sztucznym wyodrębnianiu środka stylistycznego z tekstu.

o rolę środków stylistycznych, zgodnie z zasadą jedności treści i formy, spotykamy natomiast w *Wypisach* z 1922 r.³² Wśród form ćwiczeń brak u Gallego — tak popularnych w podręcznikach stylistyki praktycznej — przeróbek prozy na wiersz, i odwrotnie. Pojawiały się natomiast mimo sprzeciwów metodyków wypracowania z teorii literatury³³. Ćwiczenia stylistyczne, bogate w pomysły metodyczne, były dla nauczycieli niebywałą pomocą i wskazówką.

Na początku kolejnych rozdziałów w podręczniku znajdowały się przykłady ilustrujące dane zjawisko stylistyczne, których analiza doprowadzała do definicji pojęć, jedynie w przypadku zwrotów retorycznych kolej rzeczy była odmienna. Recenzenci podręczników Gallego podkreślali celowość wielu umiejętnie dobranych przykładów, poddanych jasnemu i trafnemu rozbiorowi i dostrzegali, iż owo połączenie teorii z praktyką, prawideł z przykładami, jest jedną z największych zalet tych podręczników. Przykłady te — zgodnie z sugestią podtytułu pracy — tworzyły swoiste „wypisy”, organicznie powiązane z częścią informacyjno-opisową podręcznika. Te trafnie wybrane i charakterystyczne przykłady, ściśle odpowiadające definicjom, stanowiły materiał egzemplifikacyjny, będący zarówno ilustracją teoretycznych partii materiału, jak i przedmiotem ćwiczeń praktycznych. Pochodziły one z literatury polskiej, zwłaszcza romantycznej, przytaczał też Gallego przykłady z tekstów pisarzy współczesnych, sporadycznie tylko odwoływał się do przykładów z literatur obcych. W części genologicznej podręcznika liczba przykładów uległa redukcji, w związku z czym nie zawsze dostarczały one dostatecznej podstawy do metody indukcyjnej.

W krytycznej recenzji podręcznika B. Grabowskiego zwracają uwagę zarzuty Gallego pod adresem niejasnych, niedokładnych, „splątanych” określeń, które pozwalają sądzić, że autor *Teorii literatury* sam pewnych pojęć nie rozumie. Te mankamenty podręcznika — zdaniem recenzenta — czynią go w użytku szkolnym i w nauce domowej bezpożytecznym, a nawet szkodliwym³⁴. Zastrzeżenia Gallego budzą także nieuzasadnione podziały i nieściśle definicje w *Stylistyce polskiej* P. Chmielowskiego. W pracach Gallego jednak daje się zauważyć podobny brak umiejętnej dyferencjacji pojęciowej. Można zatem do niego odnieść słowa Chmielowskiego: „Piszący stylistyki narażają się na ciężki a zasłużony zarzut, iż sami nie uniknęli wad wytykanych innym”³⁵. Najwięcej wątpliwości budzą niektóre definicje genologiczne, np. powieści

³² *Wypisy...*, np. s. 268, 273, 269.

³³ Zdaniem Łagowskiego (*op. cit.*) winni je pisać krytycy, estetycy i psychologowie. A oto przykład wypracowania: „Elegia i oda, charakterystyka porównawcza” (*Stylistyka...*, s. 311).

³⁴ Gallego, rec.: Grabowski, *Teoria literatury...*

³⁵ P. Chmielowski, *Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji piarskiej*, Warszawa 1902, s. 3.

poetyckiej, noweli, ballady i romancy³⁶. Zwracali już na to uwagę współcześni Gallemu recenzenci, zarzucający nadmiar gotowych definicji (M. Rybarski), nie zawsze krótkich, ścisłych, pełnych i trafnych (B. Chlebowski), ich „szablonowość”, „szkolarstwo” i ogólnikowość (T. Sierżputowski)³⁷.

Kontrowersyjne sądy wywołał także układ podręcznika Gallego — jedni recenzenci w pełni go akceptowali jako jasny i dobry, natomiast Rybarski zarzucał, że jest on niezgodny z wymaganiami nauki o stylu. Recenzja Rybarskiego była o 10 lat późniejsza niż wszystkie inne, w związku z czym podręcznik Gallego wydawał mu się już nieaktualny³⁸. Trzeba bowiem mieć na względzie niewielkie zmiany w kolejnych wydaniach podręcznika Gallego wobec znacznego postępu naukowego w zakresie samej dyscypliny.

W warstwie merytorycznej podręczników Gallego zwraca uwagę pomijanie walorów ekspresyjnych takich warstw językowych, jak prowincjonalizmy, barbaryzmy, archaizmy i neologizmy. Te elementy językowe, użyte w tekście, są według Gallego „wykroczeniami przeciwko czystości stylu”. W zakresie prowincjonalizmów — jak twierdził Gallego — „Nie należy [...] dochodzić do przesady; z drugiej zaś strony nie można zamykać mowy literackiej w szczupłych ramach języka salonowego”³⁹. Od neologizmów odróżnia autor poetyki opisowej nowotwory i tylko pierwsze z nich określa mianem „dziwolągów”, których powinni się wystrzegać zwłaszcza początkujący twórcy. Powyższemu stanowisku dawał Gallego wielokrotnie wyraz także w recenzjach. W ocenianych utworach dopuszczał celowo użyte prowincjonalizmy — tzw. „folkloryzowanie stylu” — jedynie wówczas, gdy wzbogacały język pisarza (np. u Żeromskiego, Reymonta, Dygasińskiego, Sienkiewicza), gdy były swego rodzaju „bogata krynica”, z której czerpią pisarze, chcąc urozmaicić swą mowę, przede wszystkim zaś gdy były „wybornie zastosowanymi do przedmiotu”. Krytycznie oceniał jednak wprowadzenie do utworów zbyt wielu nieznanymi wyrazów gwarowych (np. u Orkana). Wprawdzie ganił język „upstrzony” barbaryzmami, to jednak uznawał stosowanie kolorytu lokalnego, również w przypadku tworzenia archaizmów. Stanowisko wobec omawianych formacji języ-

³⁶ „Powieść poetycka (poemat) jest to nowela lub niewielka powieść, pisana mową wiązaną”; „Nowela jest to niewielki utwór, pisany mową niewiązaną, który na tle opowieści o zdarzeniach zmyślonych przedstawia jakąś drobną część życia” (*Stylistyka...*, s. 280, 260). Należy wszakże podkreślić, iż poza pionierską pracą K. Wojciechowskiego z 1913 r. znaczące studia nad poetyką noweli pojawiły się dopiero w l. 1934—1936 (E. Kucharski, J. Putrament).

³⁷ Definicjom w podręcznikach teorii literatury sprzeciwiał się W. Janowski (rec.: W. Janowski, *Teoria literatury polskiej*, „Muzeum” 1910, t. 2, s. 152—154).

³⁸ Rybarski (*op. cit.*) nie sprecyzował jednak zarzutu.

³⁹ *Stylistyka...*, s. 37.

kowych wydaje się bardziej zrozumiale, gdy zdamy sobie sprawę z tego, iż w czasach Gallego były one niemal powszechnie uważane za błędy stylu, za sprzeciwiające się jego czystości środki „zanieczyszczające” język⁴⁰. Diametralnie różny pogląd w tej kwestii reprezentował dopiero L. Komarnicki w 1919 r., nobilitując je jako celowo stosowane środki ekspresji i wskazując na efekty artystyczne przez nie osiągnane.

Również Komarnicki w swej pionierskiej pracy w zakresie metodologii stylistyki w Polsce zwrócił uwagę na to, że zagadnienie obrazowości jest jedną z najważniejszych kwestii stylistycznych⁴¹. Obrazowości, ozdobności stylu najbardziej odpowiadała metaforyka, podobnie jak do „żywości” stylu przyczyniały się zwroty retoryczne. Istniała duża różnorodność i niecałkowita jasność kryteriów klasyfikacyjnych, według których wyodrębniano i porządkowano figury retoryczne. Szczególnie dużo zamętu panowało w zakresie tropów — nazywanych różnie (u Gallego: „postaciami mowy, czyli figurami retorycznymi”). Galle dokonał, zgodnie z panującą w tej mierze tradycją, podziału na tropy, czyli „postacie mowy” sprzyjające obrazowości⁴², i figury, czyli zwroty retoryczne, dzięki którym osiąga się głównie żywość stylu.

Przekształcenia semantyczne w ujęciu Gallego to użycia wyrazów lub zwrotów funkcjonujących w tekście jako zastępniki i ekwiwalenty innego wyrazu lub zwrotu. Wśród nich wyróżniał: porównanie, metaforę, personifikację, alegorię, metonimię, synekdochę, hiperbolę i ironię⁴³. Bardzo ogólnikowa definicja alegorii, którą spotykamy w podręcznikach Gallego, odbiega znacznie od dzisiejszych ustaleń i zdaje się być utożsamiana z tzw. wielką metaforą. Zgodnie z tradycją koncepcji metafory o proveniencji antycznej Galle mechanizm przenośni sprowadzał — podobnie jak P. Chmielowski — do skróconego porównania, czego konsekwencją były m.in. ćwiczenia na skracanie porównań w metaforę. Przykłady ilustrujące przenośnię są w zasadzie epitetami metaforycznymi, natomiast sam epitet, potraktowany marginesowo, znalazł się poza grupą „postaci mowy” jako określenie przyczyniające się do obrazowości stylu. Wśród figur retorycznych zabrakło animiza-

⁴⁰ Np. M. Sadowska, B. Grabowski, A. Dygasiński, P. Chmielowski, C. Bogucka i C. Niewiadomska. Por. także Żytecki, *op. cit.*

⁴¹ L. Komarnicki, *Dotychczasowy stan stylistyki polskiej i jej najważniejsze postulaty na przyszłość*, Warszawa 1910.

⁴² Obrazowość pojmował Galle następująco: „Wyobrażenia poety tak odzwierciedlają rzeczywistość, iż stworzony przez niego obraz silnie działa na wyobraźnię czytelnika”. Osiąga się ją w ten sposób, „że zamiast przedmiotu, o którym mowa, wymieniamy inny, tworząc w ten sposób obraz poetycki” (*Stylistyka...*, s. 60—61).

⁴³ Recenzent podręcznika Gallego — ukrywający się pod kryptonimem A. W. Ł. — zarzucał autorowi, iż „nie wyjaśnił istoty metafor i związku ich z samą naturą języka” („Wędrowiec” 1903, nr 44, s. 897).

cji i peryfrazy, która znalazła się w rozdziale traktującym o warunkach stylu. Wprawdzie — jak pisał autor podręczników — peryfrazy w miarę użyte urozmaicają styl, ale muszą spełniać wówczas dwa warunki: nie mogą być od razu zrozumiałe i nie może ich być za wiele. Niewłaściwe użycie peryfraz — zdaniem Gallego — wprowadza dwuznaczniki.

Nauce o wierszu, zgodnie z ówczesnymi określeniami zwanej „prozodią”, poświęcił Galle kolejną część swego podręcznika. Wersologia obejmuje tutaj następujące zagadnienia: rytm i rym, stopy i strofy. Na uwagę zasługuje fakt ukazania związku systemu stylistycznego z wersyfikacyjnym⁴⁴. Jak słusznie pisał M. Rybarski, w uwagach wersyfikacyjnych — także i u Gallego — brak danych, kto i kiedy nowe formy wierszowe wprowadził i jakie były upodobania epok w pewnych formach. Dział wersyfikacyjny swojego podręcznika potraktował Galle najbardziej ogólnikowo.

W części genologicznej, najbardziej rozbudowanej w podręczniku tzw. „teorii literatury”, Galle charakteryzuje styl poszczególnych rodzajów i gatunków literackich. Choć z dzisiejszego punktu widzenia sporo zastrzeżeń budzą występujące w podręcznikach podziały rodzajowo-gatunkowe, to jednak na uwagę zasługuje próba historycznej genealogii oraz świadomość synkretyzmu pewnych gatunków. Galle nie wyodrębnił jednak w sposób zdecydowany gatunków mieszanych⁴⁵. W jego podręcznikach — podobnie jak w innych nawiązujących do dawnych tradycji poetyckich — niezależnie od przemian i tendencji antygatunkowych trwał dawny, klasycystyczny podział na gatunki literackie. Dokonując rozróżnień między prozą i poezją, zdawał sobie doskonale sprawę z tego, iż zewnętrzna forma utworu, a więc styl i język, „mowa wiązana” i „niewiązana” — nie stanowią o ich istocie. Wyróżniając poezję epicką, liryczną i dramatyczną, Galle nie uwzględnił aspektu czasowego. Ta część podręcznika, w której ze względu na specyfikę działu pojawiło się znacznie więcej odniesień do literatury, była rodzajem chrestomatii, zawierając zbiór krótkich utworów i fragmentów dzieł literackich, dobranych według określonego kryterium i przeplatanych komentarzem teoretycznym⁴⁶; część stylistyczna podręcznika przypomina natomiast rodzaj encyklopedii, słownika terminów literackich.

⁴⁴ Np. „Jak rytm wiersza przyczynia się do jego obrazowości” (*Wypisy...*, 1922, s. 268).

⁴⁵ Np. ballada jest — w określeniu Gallego — utworem epickim „o przymieszce liryzmu” (*Stylistyka...*, s. 204). Wydaje się, iż Galle mógł znać prace A. N. Wiesiołowskiego, podejmujące zagadnienia poetyki teoretycznej i porównawczo-historycznej. Wskazują na to m.in. zawarte w podręcznikach Gallego próby ukazania historycznej ewolucji form poetyckich.

⁴⁶ Chrestomatię jako część odrębną podręcznika teorii literatury spotykamy np. w pracy Żyteckiego i Radoneżskiego.

Galle, podobnie jak większość autorów podręczników poetyki systematycznej, punktem wyjściowym swoich prac uczynił refleksję nad podstawowymi pojęciami i terminologią stylistyczną, włączając się tym samym w nurt dyskusji na ten temat. Jego definicje stylu i stylistyki kontynuują tradycję określeń normatywnych. Reprezentowali ów normatywizm nie tylko autorzy podręczników, ale także ówczesna teoria metodyczna postulowała podobny cel nauczania stylistyki⁴⁷. Stylistyka pojmowana jako nauka wyjaśniająca „ogólne prawidła stylu, obowiązujące wszystkich piszących i mówiących”, wówczas gdy zajmowała się poezją, nosiła miano poetyki, w odniesieniu zaś do prozy — prozaiki, utożsamianej często z retoryką. Prozaice i poetyce przysługiwały specyficzne wymagania stylu. Ponadto — podobnie jak w podręcznikach P. Chmielowskiego — Gallowskie określenia stylu i stylistyki noszą piętno psychologizmu⁴⁸. Podręczniki Gallego pomijały opis języka i stylu pisarzy oraz stylu utworów, choć tego typu próby były często podejmowane w refleksjach literaturoznawców początków XX w. Galle, tak jak inni autorzy ówczesnych podręczników poetyki, nie uwzględniał także elementów stylistyki historycznej i porównawczej oraz nie podejmował rozważań na temat literackich stylów epok.

Czy stylistyki Gallego spełniały kryterium dydaktyczne, czy odpowiadały warunkom podręcznika szkolnego?⁴⁹ O „pożyteczności pedagogicznej” podręcznika decyduje m.in. związek z programem nauczania. Z planu nauczania z 1900 r., który przetrwał do 1905 r., usunięto stylistykę. Wprowadziła ją znowu prywatna szkoła polska w zaborze rosyjskim w 1906 r. Nauczaniu tej dyscypliny w kl. I—III gimnazjum towarzyszyła zasada okolicznościowego nauczania (w myśl instrukcji z 1905 r., programu z 1906 i 1908 r.), natomiast w kl. IV — tj. w ósmym roku nauki — następowało usystematyzowanie wiadomości ze stylistyki i genologii. Kwestia systematycznego nauczania stylistyki, jak i czas wprowadzania wiadomości z tego zakresu były przedmiotem licznych polemik.

Tymczasowy program języka polskiego dla szkół średnich z 1906 r. nie określał sposobu realizacji działu, natomiast wskazywał podręcznik dla uczniów — stylistykę Gallego, nie precyzując wszakże, który z podręczników ma być uwzględniony⁵⁰. Znamien-

⁴⁷ Np. J. Magiera, *Język polski w szkole*, Kraków 1912.

⁴⁸ Galle w określeniu stylu posłużył się słynną formułą występującą w wielu podręcznikach i pracach teoretycznych z zakresu stylistyki — „styl to człowiek”.

⁴⁹ Por. kryteria zastosowane wobec podręczników w pracy P. Chmielowskiego *Metodyka historii literatury polskiej*, Warszawa 1899.

⁵⁰ *Projekt programu języka polskiego w szkołach średnich*, „Szkoła Polska” 1906, nr 13, s. 453—459. Istotne wydaje się także zagadnienie współwystępowania w szkolnictwie gimnazjalnym podręczników z zakresu teorii li-

ną rzeczą jest, iż hasła programowe z zakresu stylistyki odpowiadały niemal ściśle zawartości treściowej *Stylistyki i teorii literatury*. Podręcznik ten — podobnie jak *Wypisy* Gallego — był zatwierdzony jako podręcznik szkolny przez Warszawski Okręg Naukowy⁵¹. Jednakże F. Łagowski podkreślił duży stopień trudności podręcznika i stwierdził: „Pragnąłbym, aby książki pana Gallego, A. G. Bema znalazły się w rękach każdego nauczyciela języka ojczystego, samouka dorosłego, wreszcie ucznia klas najwyższych, ale pragnąłbym też, aby je cofnięto z rąk czwartoklasistów [...]”, bowiem stylistyka jest „dla niedojrzałych [...] męczarnią i stratą czasu”⁵².

Podręcznik Gallego, zawierający „wykład systematyczny” z zakresu stylistyki i teorii literatury, przystosowany był do programu. Zarzut niezgodności podręcznika z programem nauczania, wysunięty przez M. Rybarskiego, jest słuszny o tyle, iż dalsze wydania podręczników w związku ze zmianą programu istotnie odbiegały od ustaleń programowych, jednak próbą ponownego przystosowania były edycje *Wypisów*. Zawarte w nich ćwiczenia korespondowały ściśle z programem z 1921 r., który w miejsce stylistyki o charakterze wiedzy teoretycznej przewidywał jedynie ćwiczenia przeprowadzone w związku z lekturą.

Wydając w 1922 r. *Wypisy polskie na klasę IV*, Galle pisał:

Tak oto ta nowa książka niech będzie jeszcze jednym etapem w mojej długiej, dobiegającej już drugiego dziesiątka lat pracy nad układaniem podręczników dla miłowanej przeze mnie nauki języka i literatury ojczystej⁵³.

Galle, związany z dziejami warszawskiej polonistyki w ciągu pierwszego trzydziestolecia naszego wieku, źródła inspiracji w zakresie tworzenia podręczników upatrywał we własnej praktyce szkolnej oraz w doświadczeniu innych autorów. Stylistyki Gallego, zgodnie z sugestiami ówczesnej teorii podręcznika — tzw. podręczniki właściwe, mieściły się w grupie prac traktujących naukę stylu teoretycznie, odrębną zaś kategorię tworzyły jego *Wypisy* zastosowane do nauki stylu i teorii literatury.

Swoimi podręcznikami, opartymi na zasadach „racjonalnej pedagogii”, określanymi mianem pierwszych podręczników godnych nazwy stylistyki i odpowiadających potrzebom szkolnym, sta-

teratury. I tak np. *Teoria poezji* Bema używana była do ok. 1914 r. jako podręcznik pomocniczy dla nauczycieli i uczniów.

⁵¹ Por. *Uwagi ogólne i wskazówki praktyczne dla prywatnego nauczania*, Warszawa 1905; „Świat” 1912, dod. „Poradnik dla Czytających”, nr 22; M. Tańska, *Programy szkolne i uwagi metodyczne*, Warszawa 1925.

⁵² Łagowski, *op. cit.*, s. 334.

⁵³ *Wypisy polskie...*, s. 4.

rał się Galle wypełnić braki w zakresie literatury metodycznej. Te swoiste kompendia wiedzy merytorycznej, powstałe po 1900 r., reprezentujące postklasyczne i pozytywistyczne tendencje, niejako wypełniały lukę w zakresie metodologii stylistyki i popularyzowały badania. Na to symptomatyczne zjawisko wzrostu liczby podręczników w czasie, gdy nauka pomijała teorię i stylistykę, zwrócił uwagę K. Wóycicki⁵⁴. Mankamentem dydaktycznym, którego udało się Gallego niemal zupełnie uniknąć, było nadmierne mnożenie kategorii stylistycznych, opartych na klasyfikacjach retorycznych i nie zawsze zhierarchizowanych wewnętrznie. Pewne zastrzeżenia wobec dorobku podręcznikowego Gallego, które podkreślono w powyższych rozważaniach, tłumaczy fakt, iż opracowanie wzorowego podręcznika stylistyki zależne jest od ustalenia poglądów na samą stylistykę i jej nauczanie, a także od stanu wiedzy w tym zakresie⁵⁵. Niewątpliwie w tym początkowym okresie autonomicznego kształtowania się dyscypliny stylistycznej nie dopracowano się jeszcze konsekwentnej metody i narzędzi badań. Niejasność i chwiejność, a zarazem swoista hipertrofia terminologiczna dyscypliny, która znajdowała się *in statu nascendi*, były utrudnieniem w naukowym jej traktowaniu. Tym bardziej zasługują na uwagę osiągnięcia w zakresie metodologicznej i merytorycznej poprawności, nowoczesności i zalet dydaktycznych podręczników Gallego. Wielokrotne edycje podręczników w ciągu nieomal 30 lat świadczą o ich dużych walorach i zapotrzebowaniu ówczesnej szkoły na tego rodzaju publikacje popularyzacyjne, zwłaszcza że brak było systematyzujących podręczników uniwersyteckich z tego zakresu. Nawet najbardziej krytyczne prace poświęcone dorobkowi Gallego nie podważały tych zasług i nie wysuwały zastrzeżeń natury merytorycznej. Żałować tylko wypada, iż tradycje w zakresie tworzenia podręczników stylistyki i teorii literatury dla szkół średnich, które wyznacza m.in. dorobek Gallego, nie są kontynuowane w dydaktyce po 1945 r.

⁵⁴ K. Wóycicki, *Historia literatury i poetyka*, Warszawa 1914.

⁵⁵ Jak pisał Łagowski: „Galle dał stylistykę taką, bo lepszej dać nie mógł”, a także: „Jeżeli pod względem treści jest coś [...] do zarzucenia, to chyba zbyt duża ufność, że to, co autor mówi, jest zawsze jasne i prawdziwe” (*op. cit.*, s. 333, 326).